

Sygn. akt I ACa 575/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. S.**

przeciwko (...) **w E.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 stycznia 2016 r. sygn. akt VII GC 218/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 810 złotych tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód, L. S., wniósł o uchylenie uchwały nr (...) zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej, (...) w E. (dalej: Spółki), z 25 czerwca 2015 r. o przeznaczeniu zysku netto w wysokości 1.203.083,44 zł za rok obrotowy 2014 na kapitał zapasowy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że wypłata dywidendy była niemożliwa z uwagi na treść zawartych przez nią umów kredytowych, leasingowych oraz jej bieżącą działalność nastawioną na długoterminowe inwestycje.

Wyrokiem z 13 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy uchylił uchwałę nr(...)zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z 25 czerwca 2015 r. (pkt I) oraz zasądził od Spółki na rzecz powoda 377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 360 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd ustalił, że wspólnikami pozwanej są J. B. ((...) udziałów), W. B. (542 udziałów) oraz Ł. S. (301 udziałów), przy czym dwóch pierwszych udziałowców było zatrudnionych w spółce za miesięcznym wynagrodzeniem odpowiednio 9.600 zł i 3.600 zł.

Wskazał, że powód głosował przeciwko spornej uchwale oraz zażądał zaprotokołowania sprzeciwu wobec niej.

Ustalił, że pozwana co najmniej od 7 lat (od 2008 r.) przeznaczala swój zysk na kapitał zapasowy, który wynosił 11.656.844,98 zł.

Dodał, że przed podjęciem uchwały, Spółka posiadała zobowiązania kredytowe wynikające z umów: z 29 marca 2011 r. o wartości 6.367.753 zł (pozostało do spłaty 2.200.000 zł); z 5 maja 2011 r. o wartości 700.000 EURO (spłata miała się rozpocząć 22 kwietnia 2016 r.); z 17 lutego 2014 r. o wartości 1.312.400 zł (pozostało do spłaty 491.150 zł), w oparciu o które do 2013 r. była ona obowiązana nie realizować dywidendy bez zgody banku, od 2014 r. przekazywać wspólnikom nie więcej niż 40% zysku netto za dany rok obrotowy oraz, na podstawie ostatniego z wymienionych stosunków prawnych, utrzymywać wskaźniki finansowe na odpowiednim poziomie (nie więcej niż 70% zadłużenia i 2,5 % zobowiązań finansowych netto, minimum 2,5 % zysku). Sąd wskazał, że pozwana zawarła 11 sierpnia 2015 r. kolejną umowę o wartości 6.780.000 zł (początek spłaty w styczniu 2017 r.), która uzależniła wypłatę dywidendy od zgody banku oraz nałożyła na nią obowiązek utrzymywania stosownych wskaźników finansowych (nie więcej niż 75% zadłużenia i 4,5% zobowiązań finansowych netto oraz minimum 2% zysku), a nadto dała kredytodawcy uprawnienie do wstrzymania lub ograniczenia dalszego udzielania finansowania, wypowiedzenia stosunku prawnego bądź żądania dodatkowego zabezpieczenia w sytuacji stwierdzenia nie dotrzymania przez kredytobiorcę ciężących na nim obowiązków.

Sąd uznał, że zadłużenie Spółki na koniec 2014 r. wynosiło 70,68%, jej zobowiązania finansowe netto 1,83%, a zysk 2,7360%. Wskazał, że bank wypowiedział się negatywnie na pytania pozwanej z 5 maja 2015 r. i 23 listopada 2015 r. co do wypłaty wspólnikom dochodu za 2014 r., wskazując w tym drugim przypadku, że zarówno umowy kredytowe, jak i planowane inwestycje nie dały podstaw do podziału zysku.

Ustalił nadto, że Spółka miała 12 umów leasingu na samochody osobowe i ciężarowe, które finansujący miał prawo wypowiedzieć w razie zagrażającej jego interesom zmianie stosunków majątkowych korzystającego (8.1.d ogólnych warunków umowy).

Sąd zważył, że brak sprzeciwu powoda co do polityki finansowej i inwestycyjnej Spółki nie negował prawa tego udziałowca do udziału w zysku, który nie był mu wypłacany od co najmniej 7 lat. Dodał, że pozwana, mimo korzystania z kredytów oraz leasingu, od wielu lat generowała zyski oraz zgromadziła znaczny kapitał rezerwowy, a nadto na bieżąco regulowała swoje zobowiązania zarówno wobec Skarbu Państwa, jak i banków (sprawozdanie z działalności spółki za rok 2014). Uznał na tej podstawie, że jej sytuacja finansowa oraz polityka inwestycyjna pozwalała na podjęcie uchwały o wypłacie dywidendy, skoro, mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodowego, nie wykazała, jaką część przyszłych projektów zamierzała realizować przy pomocy środków własnych. Wskazał nadto, że skoro występowała ona do banku z pytaniami o możliwość wypłaty dywidendy, to tym samym uznała zasadność podziału zysku za 2014 r. między wspólników. Dodał, że także umowy o kredyt zawarte przed podjęciem spornej uchwały nie sprzeciwiały się wypłacie 40% zysku netto, bowiem, choć wskaźnik zadłużenia Spółki przekraczał dozwoloną wartość (wynosił 70,68%), to jednak wzrósłby on jedynie o 1 procent (do 71,7%), co nie wpłynęłoby to obsługę długu, a tym samym nie spotkałoby się to z reakcją banku, skoro w kolejnym stosunku prawnym łączącym go ze stroną zwiększył on dopuszczalny poziom zadłużenia do 75%. Uznał, że choć na podstawie tego ostatniego zobowiązania pozwana nie

mogła realizować dywidendy bez zgody kredytodawcy, to jednak, w ocenie Sądu, tylko gdyby znajdowała się ona w złym stanie majątkowym, mogłyby jej grozić negatywne skutki podjęcia powyższej decyzji.

Wskazał nadto, że kwota 481.233,37 zł (40% zysku za rok obrotowy 2014) jest niewielka w stosunku do stanu kapitału rezerwowego Spółki, zatem jego uszczuplenie w tym zakresie nie wpłynęłoby na ocenę jej zdolności kredytowej, szczególnie w pryzmacie jej nienaganej historii spłat rat wobec banków. Dodał, że nic nie stało na przeszkodzie, aby przedmiotem dywidendy była kwota mniejsza od powyższej sumy.

Sąd zważył w rezultacie, że sporna uchwała naruszała dobre obyczaje i została podjęta w celu pokrzywdzenia, niezatrudnionego w Spółce, wspólnika mniejszościowego, skoro nie miała ona oparcia w ekonomicznych przeciwskazaniach do wypłaty zysku, a całkowita retencja dochodu przez 7 rok z rzędu oraz brak perspektywy jego wypłaty w przyszłości (zeznania prezesa pozwanej), godziło w wewnętrzne relacje pomiędzy udziałowcami oraz negatywnie wpływało na pozytywne funkcjonowanie pozwanej w aspekcie osobowym.

Apelację od całości powyższego wyroku złożyła pozwana. Skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż sporna uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, wskutek dokonania jednostronnej oceny zaskarżonej uchwały wyłącznie z perspektywy interesów majątkowych wspólnika, z pominięciem aktualnej sytuacji ekonomicznej spółki i rozważenia wszystkich istotnych okoliczności towarzyszących celowi podjęcia uchwały, w konsekwencji wobec błędnego przyjęcia iż uchwała wyczerpuje kumulatywnie dwie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, mimo iż przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy służyło aktualnym potrzebom i strategii rozwoju spółki, a więc było ekonomicznie i gospodarczo uzasadnione, a tym samym nie miało na celu pokrzywdzenia powoda i nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami;

II. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu że:

1. pozwana podjęła sporną uchwałę w celu pokrzywdzenia wspólnika, podczas gdy przed podjęciem uchwały pozwana:

a) przeprowadziła szczegółową analizę sytuacji finansowej, w tym wyliczenia wskaźników wymaganych do utrzymywania na określonym poziomie zgodnie z wiążącymi spółkę umowami kredytowymi, zaś analiza dokumentów prowadzi do wniosku iż spółka z znajdowała się w kondycji finansowej niepozwalającej na wypłatę zysku wspólnikom,

b) zwracała się do księgowej E. O. z zapytaniem o sporządzenie analizy ekonomicznej przedsiębiorstwa przy założeniu dokonania wypłaty dywidendy, zaś dokonane obliczenia doprowadziły do wniosku, iż wypłata zysku jest ekonomicznie nieuzasadniona,

c) zwracała się do kredytodawcy z zapytaniem o możliwość wypłaty zysku, przedstawiając wyliczenia dokonane przez księgową w tym celu i otrzymała odpowiedź negatywną;

powyższe prowadziło do wniosku, iż jedynym celem przyświecającym wspólnikom przy podejmowaniu spornej uchwały była aktualna sytuacja ekonomiczna spółki, a nie interesy jej wspólników, zaś tym bardziej celem uchwały nie było pokrzywdzenie wspólnika, lecz działanie w interesie wszystkich jej wspólników oraz ochrona istotnych interesów gospodarczych spółki przed możliwymi niekorzystnymi konsekwencjami wypowiedzenia umów kredytowych;

2. pozwana nie sprostala ciężarowi dowodu i nie wykazała, iż podjęta uchwała godzi w równowagę pomiędzy interesem spółki i poszczególnych wspólników z tej przyczyny, iż nie wskazała jaką część inwestycji zamierza sfinansować z kapitału własnego, podczas gdy:

a) z § 2 ust. 3 umowy z 11 sierpnia 2015 r. wynika, iż proporcja w finansowaniu inwestycji - Rozbudowy hali produkcyjno-magazynowej wynosi odpowiednio 78,5% kredyt, zaś wkład własny 21,5%, a w konsekwencji przy kwocie kredytu 6.760.000 zł wkład własny pozwanej będzie wynosił ok. 1.851.464,96 zł;

b) pozwana już w odpowiedzi na pozew wskazywała, iż w najbliższym czasie planuje zakup linii produkcyjnej o wartości 13.000.000 zł, zaś realizację tego zamierzenia potwierdziła na rozprawie świadek E. O., która zeznała, iż kwota dofinansowania wynosi jedynie 60%, co prowadzi do wniosku iż kapitał własny pozwanej będzie wynosił 40%, tj. 5.200.000 zł;

3. uszczuplenie kapitału rezerwowego wynoszącego 11.656.844,98 zł nie powinno w żaden sposób wpłynąć na ocenę zdolności kredytowej pozwanej spółki, podczas gdy zgromadzone dokumenty prowadzą do wniosków odmiennych gdyż:

a) ze sprawozdania finansowego za 2014 r. wynika, iż kapitał własny, na który składa się również kapitał rezerwowy wynosi 13.614.472,52 zł, zaś zobowiązania spółki wynoszą 31.777.618,67 zł, co prowadzi do wniosku, iż kapitał własny stanowi mniej niż 30 % sumy bilansowej, a zatem stopień zadłużenia spółki jest znaczny i powoduje, że nie spełnia ona wymaganego kryterium wskaźnika zadłużenia, który nie powinien przekraczać 70 %,

b) z pisma wystosowanego przez mBank z 18 maja 2015 r. wynika, iż kredytodawca negatywnie ocenił możliwość wypłaty zysku wspólnikom spółki, albowiem wpłynie to na zwiększenie ryzyka braku spłaty kredytu i może doprowadzić do podjęcia decyzji o wypowiedzeniu umowy kredytu,

c) ze wskaźnika bieżącej płynności spółki wynika, iż przedsiębiorstwo nie zachowuje równowagi finansowej, zaś jej środki obrotowe nie pokrywają zobowiązań bieżących, co pośrednio wpływa również na ocenę zdolności kredytowej spółki, która to okoliczność została przez Sąd całkowicie pominięta;

III. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na teść orzeczenia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażąco wybiórczą, a w konsekwencji błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

a) dowodu z zeznań świadka E. O., którego błędna ocena przejawiała się pozbawieniem wiarygodności zeznań w części wyrażającej ocenę iż z zapisów łączącej stronę pozwaną umowę kredytową wynikała konieczność uzyskania zgody banku na wypłatę dywidendy, a nadto całkowitym pominięciem zeznań w pozostałym zakresie, mimo iż świadek zeznawał na okoliczności istotne, związane z przeprowadzaną przez nią oceną kondycji finansowej pozwanej spółki i przeprowadzonymi symulacjami bezpośrednio przed podjęciem zaskarżonej uchwały, zaś z zeznań wynika, iż sporządzane prognozy finansowe były dla spółki niekorzystne, a spółka nie miała wystarczających środków finansowych dla finansowania bieżącej działalności i wymagała zgromadzenia kapitałów rezerwowych, a nadto świadek przedstawiała istotne aspekty polityki inwestycyjnej spółki, które również uszły uwadze Sąd;

b) umowy o kredyt z 29 marca 2011 r.,

c) umowy o kredyt z 5 maja 2011 r.,

d) *umowy o kredyt z 17 lutego 2014 r.,*

e) *dokumentu zawierającego wyliczenie wskaźnika bieżącej płynności za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.,*

f) *dokumentu zawierającego wyliczenie wskaźnika pokrycia majątku kapitałem własnym za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.,*

g) *dokumentu zawierającego wyliczenia wskaźników finansowych do umowy o kredyt z 17 lutego 2014 r na dzień 31 grudnia 2014 r.,*

błędna ocena ww. dowodów polegała na przyjęciu, iż zapisy umów kredytowych nie sprzeciwiały się podjęciu uchwały o podziałę zysku, podczas gdy ocena przeprowadzona w sposób kompleksowy, zgodny z ich literalną treścią i z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku iż podjęcie takiej uchwały było sprzeczne z zapisami umów z tej przyczyny iż między innymi:

- w § 12 ust. 1 pkt. 8 umowy z 17 lutego 2014 r. pozwana zobowiązała się do utrzymywania przedsiębiorstwa w należytej kondycji finansowej poprzez osiąganie określonych wskaźników finansowych (wskaźnik zadłużenia nie większy niż 70 %, roczna (...) nie więcej niż 2,5 %, minimum 2,5 % zysku),

- w § 12 ust. 1 pkt. 8 umowy z 29 marca 2011 r. pozwana zobowiązała się do utrzymywania przedsiębiorstwa w należytej kondycji finansowej poprzez osiąganie określonych wskaźników finansowych (wskaźnik zadłużenia nie większy niż 70 %, roczna (...) nie więcej niż 1,5 %),

a w kontekście powyższego w sytuacji, w której na dzień podejmowania spornej uchwały wskaźnik zadłużenia wynosił 70,68 %, zaś roczna (...) 1,83 %, sytuacja finansowa spółki nie spełniała warunków umowy nakazujących utrzymanie przedsiębiorstwa w dobrej kondycji ekonomicznej, co w konsekwencji zaś zgodnie z postanowieniami ww. umów mogło prowadzić do wypowiedzenia umów kredytowych wobec naruszenia warunków udzielonego kredytu, zwłaszcza w sytuacji, w której według przeprowadzonych symulacji księgowych wypłata dywidendy doprowadziłaby do pogorszenia wskaźnika zadłużenia do poziomu 73,33 %, zaś rocznej (...) do poziomu 2,56 %.

Z uwagi na powyższe skarżąca wniosła m.in. o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia poczynione w pierwszej instancji i przyjął je za swoje.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy utrwalony w judykaturze pogląd, zgodnie z którym pozbawienie wspólnika uprawnienia do dywidendy może zostać zakwalifikowane jako jego pokrzywdzenie w relacji do spółki tylko wtedy, gdyby ewentualna wypłata zysku nie szkodziła interesom tej osoby prawnej, a zatem nie stałaby w sprzeczności z celem jej działalności, uwarunkowaniami rynkowymi, czy koniecznością realizacji potrzebnych inwestycji (art. 249 § 1 k.s.h.; patrz: wyrok SN z 6 marca 2009 r. II CSK 522/08; wyrok SN z 28 marca 2014 r. III CSK 150/13). Do spełnienia hipotezy art. 249 § 1 k.s.h. wystarczające byłoby przy tym zarówno podjęcie uchwały w celu wywołania skutku opisanego w zdaniu poprzednim, jak również samo godzenie się przez udziałowców, że konsekwencje takie może wywołać jej wykonanie (patrz: przełamujący dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego wyrok SN z dnia 28 marca 2014 r. III CSK 150/13).

Wymienione wyżej przesłanki niewątpliwie zostały spełnione w niniejszej sprawie, bowiem na dzień podjęcia spornej uchwały (25 czerwca 2015 r.) istniały prawne oraz ekonomiczne warunki do wypłaty dywidendy, czego świadomość mieli również wspólnicy. Wiedzieli oni, że powód długotrwale (co najmniej 7 lat) nie realizował swojego prawa do udziału w dochodzie Spółki (bezsporne). Zdawali też sobie sprawę z tego, że umowy łączące kredytodawców ze skarżącą uprawniały ją do wypłaty od 2014 r. do 40% zysku (§ 12 ust. 1 pkt 12 umowy z 29 marca 2011 r. k. 36, § 13 pkt 10 umowy z 5 maja 2011 r. k. 42 v, § 12 ust. 1 pkt 11 umowy z 17 lutego 2014 r. k. 55 v), czemu na przeszkodzie nie stała sytuacja ekonomiczna pozwanej, która dysponowała znacznymi kapitałami własnymi (ok. 13.500.000 zł) oraz prowadziła skuteczną politykę gospodarczą generując nadwyżkę nieprzerwanie od co najmniej 10 lat (wyczerpanie wskaźników finansowych k. 87, sprawozdania finansowe za okres od 2004 r. do 2014 r. - k. 104, 143, 150, 173, 195, 221, 255, 274, 294, 317, 338). Sama też spółka oświadczyła w piśmie skierowanym do kredytodawcy, powołując się m.in. na znaczny dochód i kapitał zapasowy, brak zaległości oraz należytą kondycję finansową, że zrealizowanie dywidendy za 2014 r. nie spowoduje zwiększenia ryzyka spłaty kredytu (k. 402).

Ciężar wykazania okoliczności przeciwnej przeszedł tym samym na Spółkę (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 października 2014 r. I ACa 560/14), która nie podołała temu obowiązkowi. Na uwzględnienie nie zasługiwało w szczególności twierdzenie, że udziałowcy większościowi obawiali się negatywnych konsekwencji realizacji dywidendy polegających na przekroczeniu wskaźników finansowych, do zachowania których pozwana zobowiązała się wobec banków. Jak wynikało z treści umów o kredyt, naruszenie tych limitów nie powodowałoby natychmiastowego wypowiedzenia stosunków obligacyjnych, lecz skutkowałoby jedynie możliwością przeprowadzenia przez kredytodawców oceny sytuacji ekonomicznej skarżącej (§ 14 ust. 3 umowy z 17 lutego 2014 r. k. 56; § 14 ust. 3 pkt 1 umowy z 29 marca 2011 r. k. 37; § 15 ust. 4 umowy z 5 maja 2011 r. k. 43 v). W sprawie nie było natomiast podstaw do przyjęcia, że wypłata 40% zysku doprowadziłaby do wszczęcia wymienionej procedury, skoro, na dzień podjęcia spornej uchwały strona dysponowała wieloletnią dobrą historią kredytową (bezsporne), a przy tym nie spotkały jej żadne negatywne konsekwencje z powodu wcześniejszego przekroczenia umownego progu zadłużenia (70,68% wobec dopuszczalnych 70%; pismo pozwanej do banku z 5 maja 2015 r. k. 83, 85 – 88).

Sąd Okręgowy słusznie też uznał, że wymienione wyżej argumenty świadczyły o braku podstaw do domagania się przez pozwaną od (...) S.A. oświadczenia w zakresie wypłaty dywidendy. Okoliczność ta pozbawiła stronę pozwaną możliwości zasłaniania się treścią wydanej na piśmie, negatywnej oceny banku, jako przyczyną podjęcia spornej uchwały. Sąd Apelacyjny zważył nadto, że nie zostało wykazane, aby powyższy dokument miał dla banku oraz większościowych udziałowców, wiążący i kategoryczny charakter (pismo 18 maja 2015 r. - k. 84 wskazywało, że wypłata zysku za 2014 r. zwiększy ryzyko kredytowe i może doprowadzić do wypowiedzenia umowy). Świadczyła o tym zarówno, wskazana już, dobra sytuacja ekonomiczna Spółki, jej poprawne relacje z bankiem, dopuszczenie przez Spółkę do przekroczenia współczynnika zadłużenia i ignorowanie tej okoliczności przez m.Bank S.A., jak również, późniejsze zachowanie kredytodawcy, który mimo ostrzeżenia skierowanego do pozwanej, udzielił jej następnie promesy kredytowej na 13.000.000 zł (dokument z 26 października 2015 r. k. 403) oraz zawarł z nią umowę, na mocy której ustalono dopuszczalny poziom jej długu na większym niż wcześniej pułapie 75% (§ 12 ust. 1 pkt 1 umowy z 11 sierpnia 2015 r. k. 60 v).

Brak było w rezultacie dowodów na istnienie obaw współników, że przekazanie 40% zysku oraz związane z tym podwyższenie wskaźnika zobowiązań skarżącej do 73,33% (pismo pozwanej z 5 maja 2015 r. k. 85 – 88), zasadniczo zmieniłoby, sygnalizowaną przez kredytodawców, pozytywną ocenę jej sytuacji ekonomicznej. Argument ten dodatkowo wzmocniło słuszne stanowisko Sądu Okręgowego, że strona mogła zrealizować dywidendę w mniejszej od wskazanej wyżej proporcji, co jeszcze bardziej ograniczyłoby wpływ tej czynności na wyniki ekonomiczne Spółki.

Wbrew stanowisku skarżącej, bez znaczenia w sprawie było przy tym oświadczenie (...) S.A. z 9 grudnia 2012 r. o braku podstaw do przekazania udziałowcom zysku Spółki (k. 401), skoro przedmiotem badania Sądu, w przypadku roszczenia dochodzonego na podstawie art. 249 § 1 k.s.h., mogły być wyłącznie okoliczności istniejące na dzień podjęcia spornej uchwały, to jest na 25 czerwca 2015 r. (patrz: wyrok SN z 28 marca 2014 r. III CSK 150/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26 listopada 2015 r. I ACa 928/152). Z tych samych przyczyn irrelevantne w

postępowaniu było twierdzenie skarżącej co do braku sprzeciwu powoda do uchwały z 2016 r. o przeznaczeniu całego zysku za 2015 r. na kapitał zapasowy pozwanej, gdyż fakt ten nie miał żadnego przełożenia na kwestię zasadności żądania Ł. S. co do wypłaty dywidendy za rok poprzedni.

Spółka nie wykazała również, aby, znaną udziałowcom, przyczyną podjęcia spornej czynności prawnej była niewystarczająca wielkość kapitałów własnych do rozmiarów planowanych oraz realizowanych inwestycji. Jej twierdzeń w tym zakresie nie wykazały w szczególności, powołane w apelacji, dowody z umowy kredytowej z 11 sierpnia 2015 r. oraz zeznań E. O.. Wprawdzie zgodnie z ich treścią pozwana powinna samodzielnie sfinansować prowadzone przez siebie projekty rozwojowe do kwoty ok. 7.000.000 zł, tym niemniej okoliczność ta nie świadczyła samodzielnie o konieczności zaspokojenia powyższych inwestycji z funduszy rezerwowych (miała ona do dyspozycji środki z bieżącej działalności), ani o potrzebie zwiększenia kapitałów poprzez wypłacenie całości zysku skarżącej za 2014 r.

Niezasadne było nadto stanowisko apelacji, zgodnie z którym na przeszkodzie do zrealizowania dywidendy stała umowa Spółki, bowiem choć istotnie udzielała ona walnemu zgromadzeniu uprawnienie do decydowania o przeznaczeniu części lub całości zysku na inne cele niż jego podział (§ 9 ust. 4 umowy k. 463 – 464), to jednak okoliczność ta nie była tożsama z pozbawieniem wspólnika prawa do wyrażenia sprzeciwu, bądź żądania uchylenia uchwały wydanej w powyższym przedmiocie.

Podzielając z przyczyn powyżej wskazanych ocenę Sądu I instancji, że kwestionowana w niniejszej sprawie uchwała naruszała dobre obyczaje i została podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł stosowanie do wyniku procesu obciążając nimi w całości pozwaną (§ 7 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).)

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)